

Była sobie raz dziewczyna – S.Przybylska

Była sobie raz dziewczyna
Na wsi za wodą
Ledwie świt się rozpoczynał
Biegła na pociąg
I marzyła sobie że
Też pojedzie Bóg wie gdzie
Tylko przejdzie minie zima
Omijały złe pociągi tamte strony
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony
Słysząc było przyśpieszone ich kancony
Ram tarara ram tam tam ra
Tarara ram tam tam stuk
Aż przyjechał chłopak z miasta
Co chciał się żenić
Ten się bawił ten się szastał
Był raj na ziemi
I marzyli sobie że
Gdzieś pojedą Bóg wie gdzie
Coś się zmieni coś odmieni
Zatrzymają się pociągi dla nich tylko
Czarne szyny raz odpoczną i umilkną
Odtąd życie będzie jedną jasną chwilką
Ram tarara ram tam tam
tarara ram tam tam stuk
Lecz po niego jacyś przyszli
I z sobą wzięli
I o zbrodniach jego wszystkich
Opowiedzieli
Czyś ty zabił Czyś ty kradł
Odpowiedział taki świat
Już go więcej nie widzieli
A pociągi omijają tamte strony
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony
Słysząc było przyśpieszone ich kancony
Ram tarara ram tam tam
tarara ram tam tam stuk



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych